SŁOWO O WYPRAWIE IGORA

SŁOWO
O
WYPRAWIE
IGORA

SŁOWO O WYPRAWIE IGORA

przełożył Andrzej Sarwa

ARMORYKA
SANDOMIERZ
2008

SPIS TREŚCI

SŁOWO O WYPRAWIE IGOROWEJ 7
REPRINT PIERWSZEGO WYDANIA 29
SŁOWO O „SŁOWIE..." 87

SŁOWO O WYPRAWIE IGOROWEJ – IGORA SYNA SWIATOSŁAWOWEGO, WNUKA OLEGOWEGO

Czy by nam nie trza zacząć, bracia, smutnej opowieści o wyprawie Igorowej, Igora Swiatosławicza[1]? Niechże się zatem rozpocznie pieśń o prawdziwych zdarzeniach naszego czasu, a nie wedle zmyśleń Bojanowych! Bowiem wieszczy Bojan[2], gdy chciał komu pieśń złożyć, to wiewiórką skakał po drzewie, szarym wilkiem po ziemi, siwym orłem krążył pod obłokami. Bo gdy przypominał sobie waśnie dawnych czasów, to wonczas puszczał dziesięć sokołów na stado łabędzi, a którego najpierw dopadał sokół, ów pierwszy pieśń śpiewał staremu Jarosławowi, chrobremu Mścisławowi, który zarżnął Rededię[3] w obecności czerkieskich wojsk, krasnemu Romanowi Swiatosławiczowi. Bojan zaś, bracia, nie dziesięć sokołów na stado łabędzi wypuszczał, lecz swoje

1 Igor (1151–1202) – książę Nowogrodu Siewierskiego, syn Światosława Olegowicza księcia czernihowskiego.

2 Bojan – poeta z drugiej połowy XI wieku, który układał pieśni o chwale pierwszych ruskich książąt. Jest to postać na poły legendarna i nie wzmiankowana nigdzie więcej poza *Słowem o wyprawie Igora*.

3 Rededia – książę Kasogów (Czerkiesów).

wieszcze palce na żywe struny kładł, a one same kniaziom sławą rozbrzmiewały.

Zacznijmy tedy, bracia, tę opowieść od starego Włodzimierza do obecnego Igora, który odwagą zahartował siebie, swoje serce męstwem wyostrzył, napełniony duchem bojowym odważnie poprowadził swoje dzielne wojska na Połowieckie Pola[4], za ziemię ruską.

Wtedy popatrzył Igor na jasne słońce i ujrzał, że okryło ono ciemnością wszystko jego wojsko[5]. I powiedział Igor swojej drużynie: „Bracia i drużyno! Lepiej w bitwie paść, niżeli pójść w niewolę. Dosiądźmyż tedy, bracia, swoich rączych koni, popatrzmy na Don błękitny". Zapłonęła księciu myśl, iżby Donu wielkiego skosztować i znak z nieba mu przysłoniła. „Chcę – rzekł – kopię złamać w stepie połowieckim, z wami, Rusini! Chcę głowę swą położyć, albo napić się hełmem z Donu".

O Bojanie, słowiku czasów minionych! Gdybyś tak mógł ty wyśpiewać owe wyprawy, kląskaniem swoim słowiczym, myślą fruwając po drzewie, rozumem latając pod obłokami, splatając sławę dawnego i obecnego czasu, wilkiem biegnąc po Trojanowym szlaku[6] przez pola na góry! Tak by wonczas wyśpiewywała się sława Igora, wnuka Olegowego: „Nie burza zaniosła sokoły przez pola szerokie, stada kawek lecą ku wielkiemu Donowi". Ale tak by się raczej zaczynała ona, wieszczy

---

4 Połowcy (inaczej Kipczacy lub Kumanowie) – lud pochodzenia ałtajskiego, spokrewniony z Turkami; w XI wieku zasiedlił stepy Europy Wschodniej aż po Dunaj, w związku z czym zaczęto je nazywać „Deszt–I–Kipczak" czyli Pola Połowieckie.

5 Mowa o zaćmieniu Słońca z 1 maja 1185 roku.

6 Trojanowy szlak – droga Trojana, pogańskiego boga wschodnich Słowian.

Bojanie, wnuku Welesowy:[7] „Konie rżą za Sułą, dźwięczy sława w Kijowie. Trąby grają w Nowogrodzie, chorągwie stoją w Putywlu[8]”.

Igor czeka brata miłego, Wsiewołoda[9]. I rzekł mu Boj–Tur[10] Wsiewołod: „Jedyny bracie, jedyne światło jasne, Igorze! Oba my Swiatosławicze. Siodłaj, bracie, swoje rącze konie, bo moje już dawno pod Kurskiem stoją w gotowości. A moi kurszczanie – drużyna doświadczona, pod trąbami powici, pod hełmami wypielęgnowani, końcami kopii wykarmieni, drogi im znane, jary znajome, łuki u nich naciągnięte, kołczany otwarte, szable naostrzone, sami mkną jak szare wilki w polu, szukając dla siebie honoru, a dla księcia sławy”.

Wtenczas wstąpił kniaź Igor w złote strzemię i pojechał przez puste pole. Słońce mrokiem drogę mu zagrodziło. Ciemność, burzę niosąc, grzmotem ptaki obudziła, świst zwierzęcy się podniósł. Dziw[11] się wzbił, na wierzchołku drzewa krzyczy, każe się przysłuchać ziemi nieznanej – Wołdze, Pomorzu, Sule, Surożowi[12], Korsuniowi[13], i tobie, tmutorokański bał-

---

7 Weles – bóg wschodnich Słowian, patron poetów.

8 Putywl – stare, historyczne miasto nad rzeką Sejm na północnym wschodzie Ukrainy, obecnie stolica rejonu w obwodzie sumskim. W średniowieczu leżało ono w granicach księstwa nowogrodzko–siewierskiego. Pierwsza pisana wzmianka o Putywlu pochodzi z roku 1146.

9 Wsiewołod – rodzony brat Igora, książę kurski.

10 Boj–Tur – przezwisko Wsiewołoda, oznaczające rozwścieczonego byka–tura, który w dawnej Rusi był symbolem męstwa i siły. Tur (*Bos primigenius*) to wymarły już gatunek ssaka z rzędu parzystokopytnych, przodek bydła domowego.

11 Dziw (*Див*) – to fantastyczne stworzenie wrogie Rusinom. Być może, jest ono pokrewne złym duchom o ludzkiej, bądź zwierzęcej postaci występującym w mitologii narodów Kaukazu, Małej i Centralnej Azji oraz zachodniej Syberii.

wanie[14]. A Połowcy nieprzetartymi drogami pobiegli ku wielkiemu Donowi – skrzypią ich wozy o północy, jak łabędzie spłoszone krzyczą.

Igor ku Donowi wojowników prowadzi. Już ptactwo po dąbrowach czeka jego klęski, wilki po parowach wieszczą grozę, orły klekotem spraszają zwierzęta na kości a lisy szczekają na czerwone tarcze.[15] O ruska ziemio, już się skryłaś za kurhanem!

Długo noc się mroczy. Lecz oto zorza świt rozjarzyła, mgła okryła pola, kląskanie słowików ucichło, zbudził sie gwar kawek. Rusini pola szerokie tarczami czerwonymi przegrodzili, szukając dla siebie honoru, dla księcia zaś sławy.

O świcie w piątek podeptali pogańskie wojska połowieckie i – rozsypawszy się niczym strzały po polu – wzięli piękne dziewki połowieckie, a z nimi złoto, drogie atłasy i złotogłowia. Okryciami, płaszczami i kożuchami zaczęto mosty rozścielać po błotach i grzęzawiskach – i wszelkim innym ubiorem połowieckim. Czerwony znak, chorągiew biała, buńczuk czerwony, srebrne drzewce – dla odważnego Swiatosławicza!

---

12 Suroż – obecnie Sudak (ukr. *Судак*, ros. *Судак*, krym. *Sudaq*) – miasto w południowo–wschodniej części Krymu nad Morzem Czarnym, dawna grecka kolonia.

13 Korsuń – obecnie Korsuń Szewczenkowski, do 1944 Korsuń (ukr. *Корсунь–Шевченківський*) – miasto na Ukrainie, stolica rejonu w obwodzie czerkaskim, położona nad rzeką Roś. Zamek korsuński był własnością księcia Jarosława Mądrego.

14 Tmutorokański bałwan, bożek (*Тмутараканский идол*). Niejasne – albo chodzi o przenośne określenie terytorium, na którym znajdował się jakiś pogański posąg kultowy, albo o jakiś konkretny posąg starożytnego greckiego bóstwa na Krymie.

15 Tarcze ruskich wojów były malowane na jaskrawoczerwony kolor.

Drzemie w stepie odważne gniazdo Olegowe. Daleko zaleciało! Nie było ono zrodzone na przykrość ani dla sokoła, ani dla krzeczota, ani dla ciebie, czarny kruku, pogański Połowcze! Gzak bieży szarym wilkiem, Konczak mu ślad znaczy ku Donowi wielkiemu.[16]

Następnego dnia wczesnym rankiem krwawe zorze świt zwiastują, czarne chmury od morza idą, chcąc zakryć cztery słońca[17], a w nich drżą siwe błyskawice. Uderzy tu wielki grom! Strzałami deszcz spadnie od wielkiego Donu. Tu się kopie połamią, tu szable się wyszczerbią o hełmy połowieckie, na rzece, na Kajale[18], przy wielkim Donie. O ruska ziemio, już się skryłaś za kurhanem!

Oto wiatry, Strzyboga[19] wnukowie, wieją od morza strzałami na odważne wojska Igorowe. Ziemia drży, rzeki płyną zmącone, kurz ściele się po stepie, chorągwie wiadomość podają – Połowcy idą od Donu i od morza. Ze wszystkich stron ruskie wojska obstąpili. Biesowe[20] dzieci wrzaskiem step przegrodziły a odważni Rusini przegrodzili step czerwonymi tarczami.

---

16 Gzak i Konczak to chanowie połowieccy, którzy wiele razy w XII wieku wyprawiali się na Ruś – tu działają wspólnie, wiodąc wszystkie swe siły na rozstrzygającą bitwę z Rusinami.

17 Cztery słońca to czterech książąt ruskich – w bitwie brali udział prócz Igora i jego brata Wsiewołoda także Swiatosław, książę rylski, i Igor, książę putywlski.

18 Kajała – rzeka taka nie istnieje, jest to rzeka symboliczna, której nazwa wywodzi się od czasownika *каяти – żałować, opłakiwać,* i oznacza miejsce żalu i opłakiwania.

19 Strzybog – Strzybóg, Stribog – słowiański bóg wiatru a także bogactwa i dobrobytu, mieszkający w morzu.

20 Diabelskie.

Turze straszliwy, Wsiewołodzie! Stoisz na czele, miotasz strzały na pogan, walisz w hełmy mieczami ze stali[21]. Dokąd turze poskoczysz, połyskując swym złotym hełmem, tam leżą pogańskie głowy połowieckie, porąbane przez ciebie hartowanymi szablami hełmy awarskie[22], turze straszliwy Wsiewołodzie! Cóż temu rany, bracia, kto zapomniał o życiu, i o honorach, i grodzie Czrnihowie, złotym ojcowym tronie[23], i o miłej swojej, pięknej Glebówny[24] pieszczotach i swawolach!

Były stulecia Trojanowe[25], przeszły lata Jarosławowe, były marsze Olegowe[26] Olega Swiatosławicza. Wszak ten Oleg mieczem bunt kuł i strzały po ziemi siał. Wstąpi w złote strzemię w mieście Tmutarakan – dźwięk ten słyszy stary wielki Jarosław, a syn Wsiewołoda Włodzimierz każdego ranka uszy sobie zatyka w Czernihowie. Borysa zaś Wiaczesławicza chełpliwość na sąd przywiodła i na trawie stepowej zielony całun śmiertelny posłała za obrazę Olegową – chrobrego i młodego księcia. Z Kajały zaś Światopełek przyhołubił ojca swojego między oczadziałymi inochodźcami[27] do świętej Zofii do Kijowa.[28] Wtedy przy Olegu Gorisławiczu zasiewały się i rozrastały niezgody, ginęło

21 Miecze ze stali – chodzi o szczególny rodzaj tego metalu, o najlepszą stal damasceńską.

22 Awarowie – koczowniczy lud ugro–ałtajski. Słowianie nazywali ich Obry; od słowa *obr* (zachowanego jeszcze w języku czeskim) wywodzi się słowo *olbrzym*. Słowianie przejęli od nich umiejętność jazdy konnej.

23 Książęcy tron w Czernihowie w 1185 roku posiadał Jarosław Wsiewołodowicz.

24 Piękna Glebówna to Olga Glebówna, żona Wsiewołoda, córka perejasławskiego i kijowskiego księcia Gleba Jurjewicza, wnuczka Jurija Dołgorukiego.

25 Stulecia Trojanowe – czasy pogaństwa na Rusi.

26 Marsze Olegowe – chodzi tu o bratobójcze wojny, których inicjatorem był Oleg Swiatosławicz.